

Marian Biskup

Teologiczny wymiar prawa Kościelnego

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/1, 71-85

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN BISKUP

TEOLOGICZNY WYMIAR PRAWA KOŚCIELNEGO

Teoretyczne rozważanie nad istotą prawa kościelnego, dojście do jego autentycznych korzeni pozwala wnieść do teorii prawa kościelnego nowe elementy. Oczywiście rodzi się podstawowe pytanie: jakie są autentyczne fundamenty prawa kościelnego i jakie są owe nowe elementy we współczesnej kanonistyce? Odpowiedzi na postawione pytania szukać będziemy przede wszystkim analizując teologię prawa kościelnego reprezentowaną na polskim gruncie przez R. Sobańskiego – profesora Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie.

Chcąc penetrować rzeczywistość prawną Kościoła, należy usytuować się, i to zdecydowanie, na płaszczyźnie teologicznej. Jeśli bowiem chcemy ująć prawną rzeczywistość ludu Bożego w jej najgłębszych podstawach, jesteśmy właśnie na gruncie teologii¹. Znaczyłoby to, że podstawowe zagadnienia egzystencji i natury prawa kościelnego mogą być kompetentnie naświetlone jedynie przez teologię prawa kościelnego². Faktem więc jest, że obecnie nie można rozprawiać o prawie kościelnym, zwłaszcza o jego zagadnieniach podstawowych, z pominięciem jego teologicznego wymiaru³.

1. ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE

Prawo kościelne jako zjawisko prawne jest zjawiskiem religijnym. Znaczy to, że teoria prawa kościelnego musi uwzględnić także jego religijną specyfikę. Ta religijna specyfika wymaga szczególnego wyjaśnienia, które uzyskać można jedynie na płaszczyźnie teologicznej. Fakt, że prawo kościelne ma charakter

¹ R. S o b a ń s k i, *Miejsce i zadania kanonistyki w życiu Kościoła*, SPł, t. IV (1978) s. 323.

² T e n ż e, *Merytoryczne i metodologiczne problemy wykładu podstaw prawa kościelnego*, w: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, pr. zb. pod red. B. Bejze, Warszawa 1978, s. 150.

³ T e n ż e, *Kryzys czy odrodzenie nauki prawa kanonicznego?*, PK, 24(1981) nr 1-2, s. 35.

religijny, nie wyjmuje go spod optyki nauk właściwych dla badania zjawisk prawnych. Jednak trzeba zauważyć, że aspekt teologiczny pozostaje wiodący, gdyż tylko on pozwala dotrzeć do istoty kościelnego zjawiska prawnego – do jego istotnej, wyznaczającej jego byt cechy, jaką jest właśnie kościelność. Aspekt teologiczny pozostaje decydujący dla zrozumienia fenomenu prawa kościelnego, zaś wszystkie inne aspekty, pod którymi można je badać, są wtórne do teologicznego⁴.

Prawo kościelne należy do podstawowych pojęć teologicznych, tych pojęć, którymi wyraża się zbawcze działanie Boga wobec człowieka⁵. Świadomość religijna i świadomość prawna pozostają w Kościele nierozdzielne. Skoro prawo kościelne – jako prawo – jest wielkością teologiczną, to tę właśnie jakość teologiczną chcemy teraz wydobyć i przedstawić. Jeśli uznamy prawo kościelne za rzeczywistość teologiczną nierozdzielnie związaną z istotą Kościoła, wtedy również teologiczny charakter nauki o prawie kościelnym pozostaje poza wszelką dyskusją.

Teologii prawa kościelnego jako dyscyplinie zajmującej się podstawowymi zagadnieniami prawa kościelnego zawdzięczamy utrwalenie się przekonania, że prawo kościelne to oryginalna i autentyczna rzeczywistość kościelna. Nauka zajmująca się tak pojętym – to znaczy w świetle samoświadomości Kościoła – prawem kościelnym należy z całą pewnością do nauk teologicznych. Bowiem punkt wyjściowy całej kanonistyki spoczywa w objawionej prawdzie o Kościele, a wszelkie metodyczne wysiłki poznawcze związane z przyjętą w wierze prawdą objawioną to nic innego, jak uprawianie teologii. Teologia prawa kościelnego, zajmując się fundamentalnymi zagadnieniami prawa kościelnego, bierze na swój warsztat badawczy problemy teologiczne i rzecz oczywista, że przez to samo kanonistyka uzyskuje naukową teologiczną refleksję nad własnymi podstawami. I tak, zagadnienia wchodzące dziś w problematykę fundamentalną prawa kościelnego, stanowiące kiedyś domenę teologów, rewaloryzowane są wśród kanonistów przez docieranie do teologicznej jakości prawa kościelnego. Właśnie zwrócenie uwagi na tę jakość każe całą kanonistykę widzieć jako naukę teologiczną⁷. Uznając naukę prawa kościelnego za dyscyplinę teologiczną rodzi się pytanie: Czy w takim wypadku można mówić o teologii prawa kościelnego? Czy teologia prawa kościelnego nie byłaby w istocie rzeczy jakby teologią teologii czyli metateologią? Dla autorów eliminujących prawo kościelne spośród nauk

⁴ T e n ż e, *Teoria prawa kościelnego*, Warszawa 1992, s. 19-20.

⁵ T e n ż e, *Zarys teologii prawa kościelnego*, Warszawa 1973, s. 10-14; por. t e n ż e, *Kościół – prawo – zbawienie*, Katowice 1979, s. 253-254.

⁶ T e n ż e, *Teoria prawa kościelnego*, s. 23.

⁷ T e n ż e, *Sytuacja metodologiczna prawa kościelnego*, PK, 22(1979) nr 1-2, s. 6-7.

teologicznych, fakt istnienia i rozwoju teologii prawa kościelnego służy jako argument na istnienie dwu odrębnych nauk: teologicznej – to jest teologii prawa kościelnego oraz prawnej – to jest prawa kanonicznego. Jeszcze raz więc zauważmy, że gdy mowa o teologii prawa kościelnego, to ma się na myśli naukę o podstawach prawa kościelnego i jego fundamentalnych zasadach⁸. Należy jednakże zauważyć, że mówiąc o teologii prawa kościelnego, nie mamy na myśli takiej teologii prawa, której jedynym zadaniem byłoby analizowanie elementów teologicznych w prawie kościelnym. Chodzi natomiast o teologię prawa kościelnego, której zadaniem będzie ujawnić podstawy istnienia prawa kościelnego i widzieć to prawo jako rzeczywistość oczywistą w ramach wiary Kościoła oraz określić jego miejsce i znaczenie w procesie zbawienia⁹.

Współczesny rozwój eklezjologii, który dał też impuls do teologicznej refleksji nad prawem kościelnym, pozwala nie tylko widzieć korzenie prawa kościelnego w naturze Kościoła, ale pozwala też lepiej rozumieć jego teologiczny wymiar. Należy jednak zauważyć, że podkreślenie teologicznego wymiaru prawa kościelnego i akcentowanie jego roli zbawczej nie może prowadzić do jakiejś teologizacji prawa i nie może powodować zacierania jurydycznej jakości prawa¹⁰. Wydobycie teologicznej jakości prawa kościelnego miałoby się raczej przyczynić do przezwyciężenia kryzysu prawa kościelnego i przeciwstawienia trendom antyjurydycznym w Kościele¹¹.

2. TEOLOGICZNE UZASADNIENIE PRAWA KOŚCIELNEGO

Kanoniści zajmujący się fundamentalną problematyką prawa kościelnego, a określający swój przedmiot jako teologię, prawa uświadomili sobie

⁸ T e n z e, *Zagadnienia wstępu do nauki prawa kanonicznego (Uwagi na marginesie „Optatam totius” nr 16, 4)*, PK, 17(1974) nr 1-2, s. 28-29. Pomijamy szczegółową analizę ważkich wszak zagadnień: Czy i w jakim stopniu kanonistyka ma charakter teologiczny? Gdzie znajduje się macierzysty dom kanonistyki, wśród nauk prawnych, czy teologicznych, a w konsekwencji samego prawa kościelnego – gdyż nie stanowią one dla nas istotnego problemu w niniejszych rozważaniach. Ks. Sobański omawia te zagadnienia w sposób wyczerpujący między innymi w: *Kościół – prawo – zbawienie*, dz. cyt., s. 326-370.

⁹ S o b a ń s k i, *Merytoryczne*, s. 152, 169; por. t e n z e, *Zagadnienia wstępu*, s. 17. Por. także: T. P a w l u k, *Posoborowe prawo kanoniczne w opracowaniach polskich*, w: *Posoborowe publikacje teologiczne w Polsce*, pr. zb. pod red. J. Myśkowi i B. Przybyszewskiego, Warszawa 1969, s. 286-287; N. E d e l b y, T. J i m e n e z - U r r e s t i, P. H u i z i n g, *Prawo kanoniczne a teologia*, „Concilium”, 1-10(1965/66), Poznań 1965.

¹⁰ R. S o b a ń s k i, *Wprowadzenie do zagadnienia roli prawa w Kościele*, PK, 18(1975) nr 1-2, s. 3-4.

¹¹ T e n z e, *Sytuacja metodologiczna*, s. 6-7.

potrzebę eklezjalnej rewaloryzacji prawa kościelnego. Utrwaliło się przekonanie, że można tego dokonać jedynie przez wykazanie teologicznego wymiaru prawa kościelnego, przez jego teologiczne uzasadnienie¹². Ta rewaloryzacja w kanonistyce wyrasta z kontekstu historyczno-eklezjalnego i finalnie zmierza nie tylko do wyjaśnienia jakości prawa kościelnego, czy określenia miejsca nauki o nim, lecz chodzi w niej o prawo w życiu Kościoła, które wymaga uzasadnienia sięgającego samych podstaw. Dla ustawienia prawnej wizji Kościoła odpowiednio do jego aktualnej świadomości i do współczesnych wymogów jej realizacji, konieczna stała się fundamentalna konfrontacja prawa kościelnego i kościelnej myśli prawnej ze współczesną eklezjologią¹³. Niewątpliwie taka autorefleksja nad prawem kościelnym jest próbą odpowiedzi na pytanie Soboru Watykańskiego II o teologiczne, eklezjalne podstawy egzystencji prawa kościelnego¹⁴. Jeśli badamy istotę, funkcję, ostateczne uzasadnienie prawa kościelnego i chcemy ująć rzeczywistość prawną Ludu Bożego w jej najgłębszych podstawach, jak wcześniej podkreślono, znajdujemy je właśnie na gruncie teologicznym. Ten ontologiczny fakt decyduje o aspektach epistemologicznych. W swoim bycie prawo kościelne podpada pod poznanie teologiczne¹⁵. Jeszcze więc raz należy uwypuklić, że pierwszym i najważniejszym zadaniem teologii prawa kościelnego jest ujawnienie i uzasadnienie, że wyrasta ono z samej tajemnicy Kościoła. Chodzi o teologiczne naświetlenie prawa i wydobycie teologicznych struktur prawa, a nie tylko o uzasadnienie nauki prawa kościelnego, ani tym bardziej o analizę elementów teologicznych w prawie, czy też o wyciągnięcie teologicznych wniosków z teologicznych struktur Kościoła¹⁶.

Taki właśnie cel zakłada sobie R. Sobański, widząc w swojej teorii prawa kościelnego miejsce dla teologii prawa kościelnego, czasami nawet traktując ją jako teorię prawa kościelnego. Nasz Autor dąży do ustawienia perspektywy, która ułatwiłaby zrozumienie fenomenu prawnego Kościoła. Zamierza też spojrzeć nań od strony genetycznej i dojść do źródła prawa przez autentyczne poszukiwanie teologiczne¹⁷. Stąd też założenie metodologiczne, że cała problematyka prawna Kościoła może być rozważana i rozwiązana jedynie w ramach myślenia teologicznego.

Teologiczne podstawy prawa kościelnego są zarazem jego podstawami ontologicznymi. W odkrywaniu teologicznego wymiaru prawa kościelnego

¹² T e n ż e, *Kościół – prawo – zbawienie*, s. 10; por. t e n ż e, *Merytoryczne*, s. 168.

¹³ *Kościół – prawo – zbawienie*, s. 50; por. t e n ż e, *Zarys teologii*, s. 54.

¹⁴ *Zarys teologii*, s. 44.

¹⁵ *Kościół – prawo*, s. 350.

¹⁶ *Zarys*, s. 16-17, 53-54.

¹⁷ *Kościół – prawo*, s. 97-98.

jawi się problem: czy przez dotarcie do teologicznych podstaw prawa kościelnego tym samym ujawnia się jego teologiczny wymiar? Odpowiedź R. Sobańskiego jest dość jasna. Z chwilą gdy widać teologiczny korzeń, z którego wyrasta prawo kościelne, jego wymiar teologiczny ujawnia się z całą oczywistością¹⁸. To stwierdzenie nasuwa następne pytanie: co zatem z całą warstwą filozoficzną, która dotychczas w argumentacji tłumaczącej istnienie prawa kościelnego odgrywała ważną rolę? Czy dla uzasadnienia prawa kościelnego potrzebne są dodatkowe przesłanki nieteologiczne (to znaczy takie, które nie wynikają z Objawienia, lecz z filozofii społecznej)? Autor zauważa niewystarczalność argumentacji filozoficznej w uzasadnieniu prawa kościelnego. Z filozoficznym podejściem do ukazania jego istnienia wiąże się rozpowszechnione w prolegomenach do prawa kościelnego uzasadnienie go widzialnością Kościoła. Jako punkt wyjściowy przyjmuje się aksjomat „ubi societas ibi ius”. Przy czym w zależności od funkcjonalnego czy ontologicznego jego rozumienia przeprowadza się argumentację na płaszczyźnie funkcjonalnej lub ontologicznej. W ujęciu funkcjonalnym prawo staje się postulatem życia społecznego, natomiast w ontologicznym ujęciu, prawo jawi się jako istotny element życia społeczności. Każda społeczność ma ze swej istoty charakter prawny. Skoro Kościół jako znak dla świata jest społecznością, zawiera on w sobie wszystko, co należy do istoty społeczności, a więc także struktury prawne. O ile pierwsza linia (funkcjonalna) argumentacji prowadzi do wniosku, że Kościół bez prawa popadłby w chaos i bezład, byłby niezdolny do życia, to druga (ontologiczna) staje przed konkluzją, że wyeliminowanie prawa byłoby jednoznaczne z przekreśleniem Kościoła, likwidowałoby bowiem społeczność, co pozbawiałoby Kościół elementu widzialnego¹⁹.

Przedstawiona w sposób jak najbardziej syntetyczny argumentacja oparta o ontologiczną interpretację zasady „ubi societas, ibi ius”, mimo swojej poprawności logicznej – zdaniem R. Sobańskiego – nie jest w pełni zadowalająca. Przy pomocy tych filozoficzno-społecznych kategorii można wprowadzić uzasadnić, że prawo istnieje w Kościele jako nieodłączne od jego widzialności, ale dla poznania natury tego prawa oraz wydobycia jego cech specyficznych i określenia jego roli są one zbyt ubogie i mało owocne²⁰. Chodzi bowiem o określenie prawa kościelnego, odpowiednio do aktualnej świadomości Kościoła. I dlatego samookreślenie się prawa kościelnego winno

¹⁸ Zarys, s. 83, 91; por. także R. S o b a ń s k i, *Teologia prawa jako nauka o ontologicznych podstawach prawa kościelnego*, ŚSHT, 5(1972) 69.

¹⁹ *Kościół – prawo*, s. 80-84; por. także *Merytoryczne...*, art. cyt., s. 156-157; *Prawo kościelne na tle trendów antyjurystycznych*, CTh, 53(1973) f. 4, s. 42-43.

²⁰ *Kościół – prawo*, s. 83; por. także S o b a ń s k i, *Teoria prawa*, s. 8.

znaleźć oparcie nie w modelach egzogennych, lecz w wierze Kościoła, w modelu endogennym, wyprowadzonym ze świadomości Kościoła, opartej na przyjętym w wierze Objawieniu Bożym. Pojęcie „societas”, którym posługiwano się dla podkreślenia analogii Kościoła do innych społeczności, przyjęte jako pojęcie węzłowe, modeluje prawo kościelne według egzogennych wzorów i w aktualnym jego rozumieniu nie jest w stanie syntetyzować eklezjalnych wyznaczników prawa kościelnego. Pracując na endogennym, a nie zapożyczonym modelu, kanonista nie traci, ani nie redukuje w swych badaniach rzeczywistości kościelnej, ale stanowi on dlań przygotowane pole, na którym może stawiać pytania właściwe jego nauce i szukać na nie odpowiedzi przy pomocy jemu właściwych narzędzi badawczych. Chodzi o to, by istnienie i rola prawa w Kościele były nie tylko rzeczywistością rozumu, lecz wiary. Stąd też potrzeba ustawienia innej, teologicznej perspektywy dla właściwej wizji prawa kościelnego²¹. Z punktu widzenia metodologicznego chodzi o to, aby eliminując dotychczasową argumentację opartą na filozoficznej, prawno-pozytywistycznej, czy też socjologicznej koncepcji prawa, wyprowadzić uzasadnienie porządku prawnego z transcendentnej struktury Kościoła. Chodzi więc o wskazanie tego locus theologicus, na którym można by było oprzeć całość kościelnego systemu prawnego²².

Sumując powyższy wątek refleksji nad teologicznym wymiarem prawa kościelnego, należy ponownie przypomnieć istotne założenie R. Sobańskiego, że ontologiczne uzasadnienie prawa kościelnego może dać tylko teologia. Uzasadnienie prawa kościelnego musi sięgać do istoty Kościoła.

3. PRAWO KOŚCIELNE W RAMACH KOŚCIOŁA – TAJEMNICY

Teologia prawa kościelnego mająca służyć wyjaśnieniu fenomenu prawnego Kościoła nie może u samych swych początków nie stanąć wobec pytania o istotę Kościoła. Aby wyjaśnić prawo kościelne, trzeba najpierw zapytać czym jest Kościół. Najbardziej fundamentalna odpowiedź brzmi: Kościół jest tajemnicą²³. Dlatego kanoniści dochodzą do przekonania, że do wyjaśnienia rzeczywistości prawnej Kościoła przyczyni się teologia prawa

²¹ *Kościół – prawo*, s. 78-79, 97; por. także R. S o b a ń s k i, *W sprawie zasady formalnej prawa kościelnego*, PK, 30(1987) nr 1-2, s. 22; *Merytoryczne*, s. 158-159.

²² M. S t a s i a k, *Problem ukazania teologicznej natury prawa kościelnego*, RTK, 26(1979) z. 5, s. 66-67.

²³ R. S o b a ń s k i, *O teologicznych i socjologicznych przesłankach teorii prawa kanonicznego*, ACr, 10(1978) 371; por. t e n ż e, *Kościół – jego konstytucja i prawo w tajemnicy zbawienia*, ACr, 8(1976) 218-219.

kościelnego tylko wtedy, gdy prawda o Kościele – tajemnicy, będzie w niej założeniem podstawowym i wiodącym. Z tajemnicy Kościoła odkryje się i wyrazi istotę prawa kościelnego, przedstawi jego cele i mechanizmy działania, wyświetli podstawy jego obowiązywalności²⁴. Umieszczenie całej problematyki prawa kościelnego w ramach tajemnicy Kościoła stwarza bazę dla rozważania jego zagadnień ontologicznych. Dotyczą one natury prawa kościelnego i podstaw jego egzystencji. Konieczne jest zaakcentowanie tego faktu, gdyż posiada on decydujące znaczenie merytoryczne i metodologiczne. Rzecz w tym, by wszystko to, co wiemy na temat Kościoła – tajemnicy zostało ujęte w założenie stanowiące punkt wyjściowy i bazę dla teologa kanonisty. Kanonista przystępuje do pracy wyposażony w teologiczną wiedzę o Kościele²⁵. Dopiero w świetle tajemnicy widać sens społecznego charakteru Kościoła. Dopiero wtedy wiadomo, o co w tej społeczności, w jej istnieniu i działaniu chodzi²⁶.

Bardzo cenną, a zarazem konkretną wskazówkę daje w tej materii dekret soborowy *Optatam totius* zalecając, że „w wykładzie prawa kościelnego należy mieć na oku tajemnicę Kościoła w ujęciu Konstytucji dogmatycznej o Kościele, ogłoszonej przez obecny święty Sobór” (nr 16). Chodziłoby więc o prawnie uchwytnie prawdy o Kościele, zawierające jednak całą rzeczywistość ekklezjalną tak, jak ona przedstawia się w aktualnej świadomości Kościoła. Najbardziej zbliża nam tajemnicę Kościoła określenie go jako Lud Boży. Ma on kontynuować dzieło Chrystusa, spełniając służbę budowania i urzeczywistniania Królestwa Bożego na ziemi. Jest on historycznym i widzialnym znakiem Bożej woli zbawienia. Stąd z pojęciem Ludu Bożego łączy się ściśle przyjęte przez konstytucję *Lumen gentium* pojęcie Kościoła – sakramentu²⁷. Idea sakramentalności Kościoła wyakcentowana przez współczesną ekklezjologię może służyć jako punkt wyjściowy dla podbudowy prawa kościelnego i wskazania na podstawę i rację jego istnienia²⁸.

²⁴ T e n ż e, *Sytuacja metodologiczna*, s. 10-12; por. także: *Miejsce i zadania*, s. 327; *Model Kościoła – tajemnicy jako podstawa teorii prawa kościelnego*, PK, 21(1978) nr 1-2, s. 45-47. Mówiąc, że Kościół jest tajemnicą, mamy na myśli złożoność tej rzeczywistości. Ważne jest, by określenie „tajemnica” rozumieć nie jako coś niepoznawalnego, jakby jakąś tajemniczą naukę, lecz według przyjętego w Konstytucji *Lumen Gentium* biblijnego i patrystycznego znaczenia tego pojęcia, określającego nadprzyrodzoną i zbawczą rzeczywistość Bożą oznajmioną w sposób widzialny. Chodzi więc o to, że Kościół jest rzeczywistością historyczną, społeczną, przenikniętą obecnością Boga, w której w całości i w poszczególnych członkach obecny jest Chrystus.

²⁵ *Kościół – prawo*, s. 62, 74.

²⁶ Tamże, s. 69.

²⁷ S o b a Ń s k i, *Zagadnienie wstępu*, s. 20-21; por. t e n ż e, *Teologia prawa*, s. 63-64.

²⁸ T e n ż e, *Prawo kościelne na tle*, s. 39-41; por. także *Zarys*, s. 54.

Właśnie idea sakramentalności, będąca rezultatem pogłębionych studiów eklezjologicznych wprowadza nas w istotę Kościoła, w samą tajemnicę Kościoła. Jeśli przypomnieć, że poznanie teologiczne to intelektualne spotkanie z tajemnicą, staje się zrozumiałe, jak ważne znaczenie ma idea sakramentalności dla poznania Kościoła i jego podstawowych struktur. To też tłumaczy, dlaczego właśnie w sakramentalności szuka się podwalin prawa kościelnego²⁹. Idea sakramentalności Kościoła ujawnia źródło struktury prawnej Kościoła. Pojęcie Kościoła sakramentu pozwala widzieć pełny sens faktu, że Kościół jest społecznością i w tym fakcie dostrzec ontologiczne podstawy prawa kościelnego. Wywody mające ujawnić teologiczne podstawy prawa kościelnego w nawiązaniu do centralnej idei eklezjologicznej, jaką jest sakramentalność Kościoła, opierają się o analizę sakramentalności, społeczności i prawa. Analiza sakramentalności wykazuje, że Kościół jest społecznością, a skoro tak, to musi on zawierać w sobie elementy prawne. Co więcej, prawo jest istotną częścią Kościoła³⁰.

Nawiązując do idei sakramentalności i widząc Kościół będący jako społeczność znakiem dla świata, należy pytać o więzy scalające tę społeczność. Wiązami tymi są wiara i sakramenty, a także życie chrześcijańskie. Wiara, sakramenty, życie chrześcijańskie kształtują strukturę prawną Kościoła³¹. Dzięki tej idei, możemy widzieć prawo kościelne w misterium Kościoła. W tej wizji prawo, które jest elementem widzialnej strony Kościoła nie zostaje zacieśnione jedynie do sfery zewnętrznej, widzialnej Kościoła, lecz łączy się ściśle z życiem wewnętrznym. Idea sakramentalności, jak już zauważono, prowadzi do misterium prawa kościelnego³².

Zwrócenie uwagi przez teologię na eklezjalne znaczenie sakramentów przyczyniło się też do tego, że kanoniści coraz częściej podkreślają sakramentalne podstawy prawa kościelnego. To sakramenty na forum życia kościelnego wprowadzają wiarę. Ponadto stanowią one znak życia z wiary, stąd znaczenie wiary i życia chrześcijańskiego, jak już zauważyliśmy wcześniej, dla kształtowania Kościoła i tym samym ich znaczenie prawno-strukturalne.

²⁹ Zarys, s. 58.

³⁰ S o b a ń s k i, *Teologia prawa*, s. 68-69; także *Kościół – prawo*, s. 81-83.

³¹ T e n ż e, *Zagadnienia wstępu*, s. 23. Przypatrując się eklezjalnemu wymiarowi tych czynników, zauważamy, że one właśnie decydują o miejscu w Kościele. Niektóre stanowią o przynależności do Kościoła, inne o zadaniach do spełnienia w Kościele, wpływają na pogłębienie przynależności do Kościoła, względnie na osłabienie więzi ze wspólnotą. Czynniki te ułatwiają relacje między wiernymi w Kościele. Zróżnicowane relacje należą do struktury Kościoła.

³² Tamże, s. 25.

Idea sakramentalności mocno akcentuje, że zadaniem Kościoła jest kontynuowanie misji Chrystusa – czynić to, co czynił Chrystus. Kościół kontynuuje misję Chrystusa przez głoszenie słowa i sprawowanie sakramentu. Posłannictwo słowa i sakramentu stanowi treść życia kościelnego. Tak jak sakramentalność Kościoła, który jako społeczność jest znakiem tajemnicy, ujawnia teologiczne podstawy prawa kościelnego, naświetla zakotwiczoną w misterium Kościoła jego konstytucję prawną, wyjaśnia wreszcie rolę i cel prawa kościelnego, tak w posłannictwie słowa i sakramentu widzi się czynniki kształtujące oblicze tego prawa, skoro stanowią one istotną treść życia kościelnego³³. Kościół nie jest znakiem statycznym, lecz dynamicznym. Cała aktywność Kościoła koncentruje się wokół funkcji – dawać świadectwo. Czyni to właśnie przez głoszenie słowa i sprawowanie sakramentów.

Podkreślenie słowa i sakramentu jako czynników decydujących o strukturze prawnej Kościoła oraz przyjęcie posłannictwa słowa i sakramentu jako punktu odniesienia prawa kościelnego nie oznacza, jakoby prawo kościelne można ograniczyć do „prawa sakramentalnego”. Chodzi o to, że wszystkie przepisy prawa kościelnego, wszystkie instytucje kościelne są skierowane do jednego celu: aby człowiek we wspólnocie dał odpowiedź na wezwanie Boże. Wykonanie tego zadania nie czyni prawa kościelnego zbytecznym, lecz wręcz się go domaga³⁴.

Wyprowadzenie zatem życia prawnego Kościoła, jego formacji prawnej z tajemnicy Kościoła (Kościół – sakrament), z jego życia sakramentalnego wydaje się dowodzić postawioną już tezę, że prawo kościelne nie tylko znajduje w teologii (eklezjologii) swoje ontologiczne podstawy, ale ma ono teologiczny wymiar i strukturę³⁵.

4. CEL PRAWA KOŚCIELNEGO

Dla podkreślenia aspektu teologicznego prawa kościelnego nie bez znaczenia jest uwzględnienie też celu tegoż prawa. Cel prawa kościelnego nie może znajdować się poza Kościołem, lecz w nim. Kościół jest celem prawa, ale Kościół widzialny w ramach historii zbawienia, Kościół jako sakrament

³³ Zarys, s. 84; por. także M. Żurowski, *Wprowadzenie do teologii prawa kanonicznego*, PK, 10(1967) nr 1-2, s. 17-19; T. Pawluk, *Posoborowe prawo kanoniczne w opracowaniach polskich*, w: *Posoborowe publikacje teologiczne w Polsce*, red. J. Myśków, B. Przybyszewski, Warszawa 1969, s. 287.

³⁴ Zarys, s. 96; por. także S. Tasiak, *Problem ukazania teologicznej natury*, s. 74-75.

³⁵ R. Sobaniski, *Słowo i sakrament jako czynniki kształtujące prawo kościelne*, PK, 16 (1973) nr 1-2, s. 7; por. tenże, *Prawo kanoniczne*, s. 44-45.

zbawienia. Zbawienie to zasada życia Kościoła. Prawo w Kościele służy zbawieniu nie tylko jako celowi transcendentnemu, lecz realizowanemu właśnie w rzeczywistości społecznej Kościoła³⁶.

Dzięki pogłębionej refleksji eklezjologicznej pojęcie wspólnoty – „communio” coraz powszechniej jest uznawane za bardzo przydatne dla ujęcia celu aktywności społecznej Kościoła i tym samym celu prawa kościelnego. Zadaniem bowiem prawa kościelnego jest też budowanie wspólnoty. Wspólnotę tę, do której realizacji zmierza prawo kościelne, należy rozumieć w znaczeniu teologicznym³⁷. Właśnie ze względu na ścisłą łączność wspólnoty bosko-ludzkiej ze wspólnotą ludzką i wzajemną tych wspólnot zależność można cel prawa kościelnego określić jako budowanie wspólnoty.

Pojęcie „communio”, ze względu na swój dotyczący istoty Kościoła ładunek treściowy, stanowi model endogenny ułatwiający kanonistom wnikięcie w złożoną rzeczywistość kościelną. Jest on bardzo pomocny dla wyświetlenia i kształtowania struktur prawnych Kościoła. Dzieje się tak dlatego, że wyraża się w nim cała złożoność Kościoła. Ujmuje on jego element Boski jak i ludzki oraz wzajemne ich powiązanie, ujawnia też odniesienie Kościoła do zbawienia. Przyjęcie pojęcia „communio” jako zasady formalnej prawa kościelnego pozwala poznać je jako prawo Kościoła. Tym samym dochodzimy do samych korzeni porządku prawnego Kościoła. Teologalna treść pojęcia „communio” ujawnia, że prawo w Kościele jest wymiarem naszego porządku zbawienia, którego cechą charakterystyczną jest to, że obiecana jedność już tu stała się zadaniem i udziałem ludzi. Dzięki pojęciu „communio” możemy dostrzec, że podstawą i racją ustawodawstwa kościelnego są prawa i obowiązki, jakie dla każdego wiernego i dla całej wspólnoty wynikają za zbawczego, wspólnototwórczego działania Bożego. Ukazują się też w ten sposób materialne i formalne aspekty prawa kościelnego. Materialne – to, co każdy wierny i cała wspólnota ma jako dar i zarazem zadanie, formalne – fakt powołania i obdarowania, wymagający odpowiedzi człowieka i dlatego zobowiązujący wszystkich wiernych³⁸. I tak w nawiązaniu do celu budowania

³⁶ *Kościół – prawo*, s. 241-242; por. t e n ż e, *Salus animarum jako cel prawa kanonicznego. Reforma Kodeksu Prawa Kanonicznego w świetle dyskusji o celu prawa kościelnego*, w: *W kierunku prawdy*, Warszawa 1976, s. 202-204; *Prawno-teologiczne uwagi o nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego*, PK, 27(1984) nr 1-2, s. 6-7; *Zbawcza funkcja prawa kościelnego*, ŚSHT, 6(1973) 157-159; por. także Ż u r o w s k i, *Wprowadzenie*, s. 16-17.

³⁷ R. S o b a ń s k i, *Prawo a wolność osoby odrodzonej w chrzcie*, PK, 20(1977) nr 3-4, s. 48-49; por. t e n ż e, *Inspiracje dla zagadnienia rozwoju wypływające z pojęcia „communio”*, ŚSHT, 8(1975) 260-262; *Kościół jako podmiot*, s. 131-133; por. także M. Ż u r o w s k i, *Wspólnota kościelna „communio” podstawą prawa kościelnego*, PK, 20(1977) nr 1-2.

³⁸ S o b a ń s k i, *Sytuacja metodologiczna*, s. 20-21; por. t e n ż e, *W sprawie zasady formalnej prawa kościelnego*, PK, 21(1978) nr 1-2, s. 24-26. To osadzenie prawa w samej istocie Kościoła,

wspólnoty, któremu służy prawo kościelne należy podkreślić, że jest ono rozwinięciem rzeczywistości wspólnotowej i niejako aktualizacją immanentnego wymiaru prawnego Kościoła. Skoro prawo kościelne ma służyć tak specyficznej wspólnotocie, widzimy jak uwypuklają się jego teologiczne podstawy, a także jego teologiczny wymiar.

5. CZŁOWIEK ODKUPIONY PODMIOTEM PRAWA KOŚCIELNEGO

Dla poznania prawa kościelnego i jego teologicznego wymiaru należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno ważne zagadnienie. Trudno zrozumieć rzeczywistość międzypodmiotową jaką jest prawo bez uzyskania jasnego obrazu człowieka będącego podmiotem owego prawa. Rozważania o teologicznej jakości prawa kościelnego nie mogą więc nie uwzględnić człowieka w Kościele z jego teologicznym obrazem³⁹. Wymaga to szczególnie mocnego podkreślenia, gdyż praktycznie mało owocne są próby naświetlenia prawa kościelnego wychodzące z filozoficznej wizji człowieka, który przez sakrament chrztu zyskał nową godność⁴⁰. Oczywiście w antropologii teologicznej nie lekceważy się tego wszystkiego, co na temat człowieka ma do powiedzenia filozofia, psychologia, socjologia i inne nauki nim się zajmujące. Konsekwentnie też nie należy przekreślać w Kościele tych funkcji prawa, o których mówi się w nawiązaniu do filozoficznych dociekań, czy empirycznych ustaleń dotyczących człowieka. Rzecz w tym, by nie przyjmować ich jako wyłączny, czy decydujący punkt wyjściowy, lecz widzieć je wkomponowane w nową chrześcijańską egzystencję ludzką. Rozumienie prawa w Kościele będzie przeto pochodną obrazu człowieka ochrzczonego, wypracowanego przez teologię na bazie problemu relacji natury i łaski⁴¹. Uświadamiając sobie nową sytuację antropologiczną człowieka obdarzonego we chrzcie świętym łaską, cnotami i darami Ducha Świętego, uzdalniającymi

stwierdzenie, że wspólnota kościelna jest wspólnotą prawną, nie może być początkiem jakiegoś jurydyzmu, „ujurydycznienia” Kościoła, które przesłoniłoby fakt, że jest to równocześnie wspólnota miłości, łaski. Niebezpieczeństwa ujurydycznienia, które w istocie rzeczy polega na traktowaniu Kościoła i jego prawa według modelu innych społeczności, uniknie się, jeśli mając do czynienia z rzeczywistością autentycznie prawną, nie będzie się jej badać przez porównanie z innymi społecznościami, a więc drogą analogii, lecz wniknie się w obydwa wyznaczniki prawnego charakteru tej rzeczywistości, to znaczy jej międzypodmiotowość i zobowiązalność.

³⁹ *Kościół – prawo*, s. 108.

⁴⁰ *S o b a ń s k i, Merytoryczne*, s. 161.

⁴¹ *Kościół – prawo*, s. 108.

do udziału w życiu Kościoła i do współpracy z łaską, należy też zapytać o kanonistyczny sens i prawne konsekwencje tego faktu⁴².

Do Kościoła włącza człowieka nie urodzenie, lecz odrodzenie w chrzcie. Nie ludzka decyzja, lecz działanie Boże włącza człowieka w tę społeczność. Włączają go w Kościół nie narodowość, lecz wiara, nadzieja, miłość, które zostały człowiekowi dane i przez niego przyjęte. Człowiek staje w Kościele jako ten, który ma nowe istnienie w Chrystusie, wyposażony w łaskę synostwa i wspólnotowe powołanie do zbawienia. Obdarowanie ze strony Boga czyni go osobą w Kościele, określa w nim miejsce i stanowi treść jego kościelnej osobowości. Dlatego wszelkie rozważania nad prawem kościelnym muszą wypływać z faktu inkorporacji w Chrystusa stanowiącej nową sytuację bytową człowieka mającego swoje *esse* w mistycznym organizmie Chrystusa⁴³. Właśnie ta nowa sytuacja człowieka mającego w Ciele Chrystusa nową egzystencję jest punktem wyjściowym prawa kościelnego będącego prawem „ludzi nowych”. Podmiot więc prawa kościelnego to człowiek odkupiony, wyposażony w dary i uzdolnienia do działania, jakich nie posiadają ludzie spoza Kościoła⁴⁴. Z powyższego wynika, że zgłębianie teologicznego obrazu człowieka – osoby w Kościele – jako podmiotu prawa kościelnego to również odkrywanie kolejnego aspektu teologicznego wymiaru prawa kościelnego.

6. PRAWO BOŻE A PRAWO KOŚCIELNE

Kończąc analizę założonego w tytule artykułu problemu, należy może zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie. Chodzi o znaczenie i miejsce prawa Bożego w systemie prawa kościelnego, a konkretniej o odpowiedź na pytanie: jak widzieć prawodawstwo kościelne w kontekście prawa Bożego? Mówiąc o prawie Bożym rozumie się przez nie to wszystko, co sprawia, że działanie Kościoła jest działaniem bosko-ludzkim. Prawo Boże to faktory pozwalające wierzyć, że we wspólnocie Kościoła obecny jest i działa Bóg przez swojego Ducha. Taka wizja prawa Bożego uzasadnia również teologicznie pozytywne prawo Boże⁴⁵. Prawo Boże wiąże się ze zbawczym działaniem Bożym, które stawia człowieka w nowej sytuacji wobec Boga i ludzi. Stanowiąc tę nową rzeczywistość, Bóg tym samym stanowi również jej

⁴² Tamże, s. 109; por. t e n ż e, *Sytuacja metodologiczna*, s. 22.

⁴³ T e n ż e, *O teologicznych*, s. 374; por. także *Prawo a wolność*, s. 54.

⁴⁴ T e n ż e, *Merytoryczne*, s. 161; *Kościół – prawo*, s. 112-113; por. t e n ż e, *Eklezjologia nowego kodeksu na przykładzie pierwszej księgi*, PK, 21(1984) nr 3-4, s. 246-248; *Teoria prawa*, s. 72-73.

⁴⁵ *Merytoryczne*, s. 165.

prawa. Istnienie prawa Bożego wiąże się ściśle z samym zbawczym działaniem. W takim ujęciu prawo Boże – stanowiące przecież podstawowy zrąb struktur prawnych Kościoła – przedstawione jest nie jako woluntarystycznie pojmowane normy, lecz jako rzeczywistość Boża dzięki której działanie wspólnoty kościelnej jest działaniem bosko-ludzkim. Prawo Boże stanowi autentyczną rzeczywistość kościelną. Wierni wchodzą w kontakt z nią i zostają nią objęci. Prawodawca kościelny nawiązuje do prawa Bożego nie tylko dlatego, że widzi w nim legitymację własnej działalności, lecz dlatego, że znajduje w nim przedmiotowy punkt wyjścia, rzeczywistość, którą chce ująć i rozwinąć. Pozytywne prawo Boże, jako ściśle związane z osobą Chrystusa, zostaje przekazane w Objawieniu jako przynależne do wiary chrześcijańskiej i jak wiara chrześcijańska zostaje realizowane w Kościele i przez Kościół. Prawodawca kościelny uczestniczy w życiu Kościoła i tam znajduje działania, o których Kościół wie, że przez nie działa Bóg, a więc są nieodłączne od niego, ogłasza on je jako obowiązujące i to nie dopiero na mocy ludzkiego ogłoszenia, ale ze zbawczego zrządzenia Bożego. Ogłasza je, by je przekazać jako wiążące, bo łączące z Bogiem⁴⁶.

Uobecniać dary i obietnice Boże to dla Kościoła (prawodawcy) najbardziej podstawowa norma pozytywnego prawa Bożego. Tej normy Kościół nie stanowi, on ją sobie samemu wciąż przypomina, proklamuje, aktualizuje, konkretyzuje, a w swoich odniesieniach na zewnątrz powołuje się na nie jako na niezbywalne prawo i obowiązek⁴⁷.

Promulgując normy prawa Bożego pozytywnego prawodawca kościelny wyraża przekonanie, że ujmuje w nich i przekazuje objawioną przez nie wolę Bożą dotyczącą zachowań wspólnoty i we wspólnocie będącej znakiem zbawienia. Normy te ujmują elementy konstytutywne Kościoła, są dane i zadane Kościołowi do poznania i ciągłej historycznej aktualizacji. Nie znaczy to jednak, że wszystkie te normy zawierają wprost treści rozpoznane jako objawione. Do ich treści dochodzi się w wyniku poznania Objawienia i jego interpretacji. Stąd oprócz norm ujmujących normatywne treści prawd objawionych i przez Kościół nieomylnie głoszonych, wchodzą w zakres prawa Bożego także normy ujmujące normatywne treści poznane jako wprost wynikające z Objawienia oraz normy ujmujące wskazania wydedukowane z Objawienia drogą wnioskowania teologicznego i interpretacji teologicznej.

⁴⁶ Tamże; por. także *Kościół – prawo*, s. 170-171.

⁴⁷ S o b a ŋ k i, *Teoria prawa*, s. 198. Swoje przekonanie, że konkretna norma podaje Boże prawo pozytywne lub przynajmniej się na nim opiera, prawodawca wyraża specjalnymi zwrotami, takimi jak: *ius divinum*, *lex divina*, *institutio divina*, *ordinatio divina* oraz odpowiednie formy czasownikowe. W zwrotach tych stwierdza się istnienie wiążącego prawa Bożego, względnie zakotwiczenie podanej normy wprost w prawie Bożym pozytywnym.

Jako zawarte w Objawieniu są niezmiennie, dane wraz z Kościołem, ale jak cały Kościół podlegają procesowi ciągłego kształtowania się jego samoświadomości⁴⁸.

Normy wynikające, według przekonania Kościoła, z prawa Bożego są przeto historyczną aktualizacją woli Chrystusa obecnego we wspólnocie wierzących, rozpoznanej i interpretowanej przez Kościół. Konkretną historyczną postać nadaje im prawodawca kościelny. Przez niego zostają one włączone w system prawa kościelnego. W ewoluującej, adaptowanej i w historycznym kontekście osadzonej formie norm kanonicznych przekazuje się przez wieki w sposób możliwie komunikatywny zbawczą wolę Chrystusa będącą dla Kościoła prawem podstawowym⁴⁹.

To teologiczne uzasadnienie obecności prawa Bożego w prawie kościelnym praktycznie suponuje teologiczny wymiar ustaw kościelnych⁵⁰. Same przepisy prawa nie muszą przytaczać swego teologicznego uzasadnienia. Nawet byłoby to niewskazane z punktu widzenia techniki prawodawczej. Niemniej mają one odniesienie do podstawowej misji Kościoła. Przepisy prawa kościelnego tworzą zwarty system, którego każde ogniwo łączy się z istotną treścią, to jest z życiem Kościoła – tajemnicy – sakramentu. Ustawy kościelne przez swój teologiczny wymiar zawierają metakanoniczne odniesienie. Niezależnie od tego, czy w prawie kościelnym przyjmuje się przedstawianie w ustawie jej założeń teologicznych, interpretacja prawa kościelnego nie może tych założeń pominąć, wręcz musi do nich zmierzać. Interpretacja musi dotrzeć do teologicznego jego wymiaru dostrzegając metakanoniczne odniesienie prawa⁵¹.

⁴⁸ T e n ż e, *Zasięg normy kanonicznej*, PK, 34(1991) nr 3-4, s. 28 n; por. także *Teoria prawa*, s. 198-199; *Zarys*, s. 117-119.

⁴⁹ T e n ż e, *Zasięg normy kanonicznej*, s. 29. Zagadnienie prawa Bożego w Kościele na poziomie współczesnej eklezjologii ukazuje też Autor odwołując się do koncepcji K. Rahnera. Konkretyzacja tego zagadnienia formułuje się w problemie: Prawo a Objawienie – zob. *Zarys*, s. 118 nn.

⁵⁰ Przykład formułowania prawa, którego teologiczny wymiar jest ewidentny, ukazuje św. Paweł. Przepisy Pawłowe regulują życie gminy. Ale nie przepis jest celem, nawet nie porządek w gminie – przepis, porządek zmierza w koncepcji św. Pawła do tego, by człowiek był sprawiedliwy przed Bogiem. Stosowanie prawa przez wspólnotę chrześcijańską ma pomóc człowiekowi do zbawienia. Zauważamy u św. Pawła służebną, zbawczą rolę prawa. Istotne jest nie prawo, lecz usprawiedliwienie człowieka – por. *Zarys*, s. 121n; por. także R. S o b a Ń s k i, *Czy prawo kanoniczne jeszcze obowiązuje?*, HD, 38(1969) 207-209.

⁵¹ *Zarys*, s. 99-102; por. t e n ż e, *Salus animarum*, art. cyt., por. także S z t a f r o w s k i, *Inspiracje soborowe*, s. 13.

* * *

Reasumując nasze dociekania, należy zauważyć, że wykazanie teologicznego wymiaru prawa w koncepcji teologii prawa kościelnego R. Sobańskiego, oparte zostało na najistotniejszych przesłankach, do których zalicza się przede wszystkim teologiczne podstawy prawa kościelnego konkretyzujące się, w myśli najnowszej eklezjologii, w Kościele – tajemnicy, w idei sakramentalności Kościoła, w pojęciu „communio”, jak również w teologicznym celu prawa kościelnego i teologicznym obrazie osoby w Kościele. Uwzględnić też należało teologiczne rozumienie obecności prawa Bożego w prawie kościelnym i wreszcie teologiczną interpretację ustaw kościelnych z racji ich metakanonicznego odniesienia.